Fragment relacji świadka historii



IRENA TERSA

ur. 1930, Rudnia Bobrowska

Zakres terytorialny i czasowy	Rudnia Bobrowska, lata 30. XX w.

Życie w Rudni Bobrowskiej przed wybuchem II wojny

Tata pracował, a mama zajmowała się rolnictwem. Mieliśmy 12 hektarów pola i do pomocy Ukraińca. U nas było tak, że nikt nie pasł krów, tylko paśli Ukraińcy. Nasza miejscowość była bardzo bogata. Ludzie trzymali dużo bydła, po piętnaście, dwadzieścia sztuk. Naokoło rosły lasy księdzowskie. Bydło się pasło tylko w lasach. Bydła nie przywiązywali tak jak tutaj. Nie było sosnowych lasów, tylko dębowe i brzozowe. Rosły także jesiony. Taki liściasty teren. W lasach mnóstwo grzybów, głównie prawdziwków. Mieszkaliśmy od Bereznego dwadzieścia pięć kilometrów. Pamiętam, że przyjeżdżali do nas Żydzi, przywozili takie kłody materiałów i sprzedawali ludziom. A ludzie brali za grzyby, za jagody. Jagody zbierały kobiety i suszyły je w specjalnych piecach. Żydzi od nas kupowali świnie i bydło.

Data i miejsce nagrania	3 sierpnia 2019, Dzierżoniów
Rozmawiał/a	Piotr Marchewka
Redakcja	Jadwiga Horanin
Prawa	Forum Dialogu Między Kulturami